Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje ... tel. ...-... Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł. 120, ... Ogłoszenia przyjmuje administracja: Aleje ... tel. 22-15. Tłoczono w Drukarni Państwowej Nr. 1 w Częstochowie.

Nr 168 (710) B WTOREK, 21 CZERWCA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

Ministrowie państw zachodnich grają na zwłokę

Głosy prasy radzieckiej o konferencji paryskiej

MOSKWA (PAP). „Izwiestia" piszą, że przebieg paryskiej sesji Rady Min. Spraw Zagr. dowiódł dobitnie, że mocarstwa zach. uporczywie przeciwstawiają demokratycznemu rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego swą politykę rozbicia Niemiec.

Acheson, Bevin i Schuman dokładają wszystkich sił, żeby nie dopuścić do załatwienia problemu niemieckiego. Pod różnymi pretekstami odrzucili jasne propozycje radzieckie w sprawie jedności Niemiec, odpowiadające interesom wszystkich narodów miłujących pokój oraz interesom narodu niemieckiego.

Przedstawiciele Ameryki, Anglii i Francji wypowiedzieli się przeciw wznowieniu działalności Sojuszniczej Rady Kontroli i zapędzili w ślepy zaułek rozważenie sprawy berlińskiej, odmawiając przywrócenia berlińskiej komendantury sojuszniczej, wznowienia działalności ogólnoberlińskiego magistratu i przeprowadzenia wolnych wyborów w całym Berlinie.

Na obecnej sesji przedstawiciele mocarstw zachodnich — piszą „Izwiestia" — prowadzą w dalszym ciągu politykę pogłębienia rozbicia Niemiec, a więc politykę, której wyrazem, tuż przed otwarciem konferencji, było uchwalenie w trybie przyśpieszonym t.zw. „konstytucji w Bonn" i wprowadzenie w życie statutu okupacyjnego.

Propozycje Zw. Radzieckiego w interesie zagwarantowania demokratycznego pokoju zmierzają do przyśpieszenia przygotowań do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Tym propozycjom mocarstwa zachodnie przeciwstawiają politykę, skierowaną przeciw pokojowi i przeciw odbudowie jednolitych Niemiec demokratycznych.

Ustosunkowanie się przedstawicieli mocarstw zachodnich do propozycji przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz ewakuacji wojsk okupacyjnych z Niemiec w terminie rocznym po zawarciu traktatu ujawniło przed całym światem rzeczywistą pozycję mocarstw zachodnich w tej sprawie.

Acheson stwierdził, że okupacja Niemiec może potrwać 50 lat. Schuman oświadczył, że nie widzi możliwości załatwienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami. Według zaś słów Bevina, W. Brytania nie chce teraz zobowiązać się do ewakuacji wojsk okupacyjnych w jakimś określonym terminie.

Tak więc przedstawiciele mocarstw zachodnich zdemaskowali się, jako przeciwnicy przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Pozycja Zw. Radzieckiego — kończą „Izwiestia" — polega na konsekwentnej walce o jedność Niemiec, o współpracę czterech mocarstw w Niemczech, o przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, o trwały pokój w Europie i w świecie.

700 milionów ludzi żąda trwałego pokoju

„Prawda" w korespondencji Żukowa z Paryża wskazuje na pewne charakterystyczne zmiany, które zaszły ostatnio w tonie prasy burżuazyjnej przy omawianiu sesji Rady 4-ch Ministrów. Na początku sesji prasa ta pisała, że w Paryżu obraduje „konferencja ostatniej szansy" i że na wypadek nie uzyskania zgody ZSRR na swoje warunki państwa zachodnie zmierzają do przerwania rozmów. Obecnie te same dzienniki rozwodzą się nad koniecznością „zachowania kontaktu za wszelką cenę".

Żukow tłumaczy zmianę tonu prasy burżuazyjnej silną reakcją światowej opinii publicznej na przebieg obrad. Jak zaś reagują szerokie rzesze, świadczą listy, otrzymane przez delegację radziecką ze wszystkich stron świata, nawołujące przedstawicieli radzieckich do dalszej konsekwentnej walki w obronie pokoju światowego.

Stały Komitet Światowego Kongresu Pokoju, reprezentujący 600 milionów ludzi, Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet, reprezentująca 80 milionów osób, Światowa Federacja Pracowników Naukowych, Kongres Słowian Amerykańskich i wiele innych organizacji społecznych domaga się trwałego pokoju, nie dopuszczenia do odrodzenia się ogniska agresji w Europie oraz udzielenia Niemcom pomocy w utworzeniu zjednoczonego a miłującego pokój państwa demokratycznego.

„Prawda" przytacza wyjątki z listów, otrzymanych od francuskich organizacji społecznych i organizacji z Niemiec Zachodnich. W listach tych odzwierciedla się zdecydowana wola szerokich rzesz ludowych obrony pokoju oraz wiara w walkę, którą prowadzi Zw. Radziecki o bezpieczeństwo i pokój światowy.

Tak reaguje opinia światowa na rozmowy, toczące się w pozłacanym salonie Pałacu Różowego w Paryżu. Uczestnicy konferencji nie mogą nie odczuć spojrzeń milionów ludzi, zwróconych do nich z nadzieją i zdecydowanym żądaniem zapewnienia trwałego pokoju w całym świecie.

Młodość i gracja

Popisy taneczne na Stadionie W. P. w czasie uroczystości zakończenia Igrzysk Szkolnych.

Po za północ przeciągnęły się niedzielne obrady ministrów spraw zagr.

PARYŻ (PAP). W niedzielę po dwudniowej przerwie odbyło się niejawne posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 16-ej w Pałacu Różowym i trwało dwie godziny. Następnie ogłoszono przerwę w obradach.

O godz. 23-ej ministrowie zebrali się ponownie na naradę, która trwała do późna w nocy.

W poniedz. odbyło się jawne posiedzenie. Po nim miał być ogłoszony oficjalny komunikat o wynikach obrad całej sesji.

Węgry potężnym bastionem NIEZWYCIĘŻONEGO FRONTU POKOJU

Zakończenie kongresu w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Zakończył się tu dwudniowy kongres w obronie pokoju. Jednomyślnie uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Ślubujemy, że Węgry będą jeszcze potężniejszym bastionem niezwyciężonego frontu pokoju, że jeszcze bezlitośniej będziemy prowadzili walkę przeciw próbom mieszania się imperialistów i reakcji w wewnętrzne sprawy Węgier oraz przeciw ich prowokacjom i zamaskowanym agentom.

Ślubujemy, że będziemy pielęgnowali w narodzie ducha patriotycznego demokratyzmu i bezlitośnie będziemy walczyli przeciwko nacjonalizmowi i kosmopolityzmowi, za których pomocą wrogowie pokoju chcą osłabić nasze szeregi.

Przykładem dla nas jest patriotyzm radziecki, oparty na uczuciach narodowych i proletariackim internacjonalizmie.

W myśl uchwał paryskiego Kongresu Pokoju jeszcze bardziej zacieśnimy więzy międzynarodowej solidarności z setkami milionów ludzi walczących o pokój.

Kroczyć będziemy wiernie u boku Zw. Radzieckiego oraz trwać niewzruszenie we froncie pokoju, któremu przewodzi Zw. Radziecki i w którym walczą o utrwalenie pokoju kraje demokracji ludowej".

Po uchwaleniu rezolucji wybrano Krajową Radę Pokoju, po czym wśród burzliwych oklasków odczytano list, który uczestnicy konferencji przesłali do generalissimusa Stalina.

— My, węgierscy robotnicy, chłopi i inteligencja — czytamy w liście — ślubujemy w imieniu całego narodu, że także w przyszłości pozostaniemy godni zaufania naszego wyzwoliciela, Zw. Radzieckiego, oraz poparcia i przyjaźni ludu radzieckiego. Przesyłamy ci, generalissimusie najgorętsze pozdrowienia wyzwolonego ludu węgierskiego.

Na zakończenie konferencji na Placu Kossutha przed parlamentem odbyła się potężna manifestacja, w której wzięły udział stutysięczne rzesze mieszkańców Budapesztu.

W obliczu nadciągającego kryzysu amerykańskiego

trzeszczy „wspólnota" zach. europejska

USA wzmacniają nacisk na kraje marshallowskie

PARYŻ. (Obsł. wł.) „New York Herald Tribune" zamieszcza artykuł wybitnego publicysty amerykańskiego, Lowa.

Low stwierdza, że kraje marshallowskie są zaniepokojone rozwojem sytuacji gospodarczej w St. Zjednoczonych. Rozwój ten powoduje rozluźnienie jedności krajów zachodnich. Rozbicie jedności życia gospodarczego krajów marshallowskich postępuje z taką szybkością, że rządy krajów marshallowskich oraz Waszyngton są głęboko zaniepokojone.

Kryzys w USA aktualny i potencjonalny stał się najważniejszym czynnikiem politycznym w Europie zachodniej. Obawa przed kryzysem USA spowodowała niepowodzenie konferencji Komitetu Doradczego OEEC. Nie oczekuje się, aby nowa konferencja przedstawicieli krajów marshallowskich zwołana do Brukseli zasadniczo zmieniła tę sytuację. W. Brytania wykazuje tendencje izolacjonistyczne.

Obawa przed kryzysem powoduje również poważne przemiany w USA, gdzie coraz popularniejszy jest pogląd, że USA zamiast płacić za plan Marshalla powinny wykorzystać te sumy w kraju w walce z bezrobociem. USA, podobnie jak w roku 1933 „opuszczą Europę, żeby ratować swoją własną gospodarkę" — pisze Low. Obecnie nie można już ukrywać wiadomości o depresji gospodarczej. Wiadomości te stanowią wprawdzie potwierdzenie „tezy komunistycznej" o zbliżającym się kryzysie, lecz pomijanie ich milczeniem może pociągnąć za sobą jeszcze gorsze konsekwencje.

Autor dodaje następnie, że rządowe koła Europy zachodniej są zaniepokojone pogarszaniem się stosunków anglo - amerykańskich. Zwraca się uwagę na to, że w ciągu ostatnich miesięcy kontakty gospodarcze między St. Zjedn. a W. Brytanią były bardzo luźne.

W końcu Low wyraża pogląd, który niewątpliwie sugerowany jest przez kierownictwo organizacji marshallowskiej. Uważa on mianowicie, że obecna forma organizacji marshallowskiej jest już przedawniona i należy ją zmienić przez przyjęcie do OEEC przedstawicieli St. Zjednoczonych. Jak wiadomo, przedstawiciel St. Zjednoczonych posiada dotąd w OEEC głos doradczy i zasiada w niej jako obserwator. Przystąpienie USA do tej organizacji z pełnymi prawami członkowskimi pociągnęłoby za sobą niewątpliwie zwiększenie nacisku amerykańskiego na kraje marshallowskie. Nowe sugestie amerykańskie wysuwane są też w związku z tym, że W. Brytania spróbowała na forum Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ przeciwstawić się naciskowi amerykańskiemu w sprawie dewaluacji funta.

Brytyjski „Daily Mail" (wyd. paryskie) pisze:

1) depresja w St. Zjednoczonych odbija się przede wszystkim na W. Brytanii, która z kolei przeniesie depresję na kontynent zachodnio-europejski. Nadmierna podaż towarów spowoduje spadek cen na rynku światowym, co pociągnie za sobą prawdopodobnie dewaluację funta i innych walut zach.-europejskich.

2) depresja w St. Zjednoczonych spowoduje zmniejszenie funduszów marshallowskich przez kongres;

3) na rynkach światowych rozwinie się gwałtowna konkurencja i będą również niewątpliwie objawy dumpingu. Przypomnieć należy, że już obecnie St. Zjednoczone naprz. dumpingują Amerykę południową towarami tekstylnymi, nie dopuszczając do rozwoju tamtejszego przemysłu tekstylnego.

Jeśli podpiszą traktat handlowy z Argentyną

Hoffman zagroził W. Brytanii zawieszeniem pomocy

WASZYNGTON (PAP.) Doniesienia z Buenos Aires i Londynu, że traktat handlowy brytyjsko - argentyński zostanie podpisany mimo sprzeciwu Stanów Zjednoczonych, wywołały wielkie niezadowolenie w amerykańskich kołach rządowych.

Podczas debaty w komisji wydatków budżetowych Senatu amerykańskiego administrator planu Marshalla — Hoffman zagroził zawieszeniem pomocy marshallowskiej W. Brytanii jeżeli rząd brytyjski podpisze traktat z Argentyną. Jeden z członków komisji oświadczył, że traktat brytyjsko-argentyński stawia Stany Zjednoczone w sytuacji kraju finansującego monopol brytyjski na rynku argentyńskim.

Wielka Brytania jest w dalszym ciągu przedmiotem ataków ze strony dzienników amerykańskich, które mają pretensje do administracji planu Marshalla za przychylne ustosunkowanie się do „bankrutującego imperium brytyjskiego". „New York Times" nie ukrywa że W. Brytania przez swą umowę z Argentyną usiłuje zapobiec kryzysowi gospodarczemu, który obejmuje powoli, ale nieuchronnie inne kraje zachodnio-europejskie.

W kołach amerykańskich obserwatorów gospodarczych wyrażane jest przypuszczenie, że konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią jest pierwszym dopiero konfliktem i że należy oczekiwać następnych.

Bezrobocie i rosnąca faszyzacja

największym niebezpieczeństwem USA

Henry Wallace o nadciągającym kryzysie

NOWY JORK (PAP). Na dwudniowej sesji Narodowego Komitetu Partii Postępowej Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział dalszy drastyczny spadek amerykańskiego handlu zagranicznego.

Wallace podkreślił, że spadek ten pociągnął za sobą wzrost bezrobocia i pogłębienie kryzysu oraz zażądał natychmiastowego ożywienia stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i Chinami Ludowymi.

Wallace przypomniał, że przed ostatnimi wyborami głosił hasło wzmożenia wymiany handlowej z krajami Europy Wschodniej i Chinami Ludowymi, gdyż jedynie takie wzmożenie może zapewnić zatrudnienie robotnikom amerykańskim. Wallace oświadczył, że kryzys gospodarczy, który rozpoczyna się obecnie może być o wiele poważniejszy niż kryzys w roku 1929. **Największym niebezpieczeństwem, przed którym stoją Stany Zjednoczone jest bezrobocie, coraz większe ograniczanie praw obywatelskich i rosnąca faszyzacja Ameryki.**

W posiedzeniu Narodowego Komitetu Partii Postępowej brał także udział Paul Robeson, który przed kilku dniami powrócił ze Związku Radzieckiego.

Za szpiegostwo na rzecz imperialistów

aresztowano b. min. węgierskiego Rajka

BUDAPESZT (PAP). Węgierskie min. spraw wewn. ogłosiło komunikat o aresztowaniu za szpiegostwo na rzecz obcych mocarstw Laszlo Rajka, Tibor Szonyi'ego, Paula Justusa oraz 17 innych osób.

BUDAPESZT (PAP). Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep" pisze:

— Nie tylko członkowie partii i rzesze robotnicze, ale każdy uczciwy Węgier z zaciśniętymi pięściami przyjął wiadomość o wykryciu trockistowskiej grupy szpiegowskiej. Oburzenie jest zrozumiałe, chociaż węgierska demokracja nie po raz pierwszy rozprawia się z agentami imperializmu, którzy przedostali się podstępnie na wysokie stanowiska.

Unieszkodliwiliśmy takich wrogów, którzy próbowali nie tylko podminować nasze demokratyczne państwo, jak **Ferenc Nagy**, którzy próbowali nadużyć swojego wpływu na zacofane masy, jak **Mindszenty**, lecz również takich, którzy kierowali skrytobójczą broń w ostoję naszej demokracji, w Węgierską Partię Pracujących. **Laszlo Rajk** i jego wspólnicy chcieli w podobny sposób podminować partię i wydać lud węgierski na pastwę oprawców imperialistycznych.

Imperialiści ani na chwilę — pisze „Szabad Nep" — nie pogodzili się z tym, że Węgry w r. 1945 przy pomocy Zw. Radzieckiego wyrwały się z niewoli. **Przez zdemaskowanie trockistowskiej grupy szpiegowskiej** wymierzyliśmy najdotkliwszy od czasu wyzwolenia cios knowaniom imperialistów, ponieważ na obecnym etapie walki piąta kolumna wroga jest jego bronią najniebezpieczniejszą.

Analizując otoczenie oraz ideologiczne bagno, w którym wyrośli Rajk, Szonyi, Justus, dziennik stwierdza, że nie jest przypadkiem, iż w bandzie szpiegowskiej nie ma ani jednego robotnika czy chłopa, lecz wrogie ludowi elementy, które utraciły grunt pod nogami, a które działały z rozkazu imperialistów. Ich wychowawcami byli najbardziej przebiegli żandarmi Horthy'ego, a ich mocodawcami amerykańscy podżegacze wojenni.

— Nasza partia — pisze „Szabad Nep" — już od dawna śledziła działalność zamaskowanych szpiegów. Usunięcie **Rajka** ze stanowiska ministra spraw zagr. było jednym ze środków obrony. Nie jest przypadkiem, że natychmiast po wyborach 15 maja zlikwidowano starannie zamaskowaną trockistowską organizację szpiegowską, kiedy cały pracujący lud węgierski skupił się wokół Partii Pracujących.

„Szabad Nep" pisze w zakończeniu: „Najpewniejszą obroną przed tym wszystkim jest podniesienie poziomu politycznego i ideologicznego członków partii oraz wychowanie narodu w kierunku miłości i przywiązania do Zw. Radzieckiego. Członkowie partii i cały węgierski lud pracujący z radością witają uchwałę Komitetu Centralnego partii, która unieszkodliwiła przedostających się do węgierskiego ruchu robotniczego niebezpiecznych skrytobójców".

Nowa agrobiologia

znajdzie zastosowanie w rolnictwie polskim

W Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych Min. Oświaty zakończył się, zorganizowany przez Koło Przyrodników Marksistów przy redakcji „Nowych Dróg", specjalny kurs dla 130-tu nauczycieli biologów, poświęcony omówieniu podstaw i praktycznych osiągnięć teorii Miczurina-Łysenki, ze szczególnym uwzględnieniem ideologicznego aspektu nowego kierunku biologii.

Obradom przewodniczył **dr Wł. Michajłow.** Przemówienie inauguracyjne wygłosił **dr K. Petrusewicz**, kier. Wydz. Nauki KC PZPR i przew. Koła Przyrodników Marksistów przy redakcji „Nowych Dróg".

PROF. DR JAN DEMBOWSKI mówił o czynnym darwinizmie, DR WŁ. MICHAJŁOW oświetlił ideologiczne i polityczne aspekty biologii, PROF. DR SZCZEPAN PIENIĄŻEK przedstawił osiągnięcia agrobiologii w dziedzinie sadownictwa, demonstrując nowoczesne metody sadownicze i produkty krzyżówek wegetatywnych, wyhodowane w Polsce, INŻ. JAN PAJĄK mówił o zdobyczach agrobiologii w dziedzinie hodowli zwierząt, PROF. DR ANATOL LISTOWSKI o związku między nową agrobiologią a zadaniami rolnictwa polskiego, a H. SIKORSKA o zadaniach nauczycieli w związku z nowym programem szkolnym, uwzględniającym w całej pełni nowe zdobycze biologii.

Na zakończenie kursu przybył min. oświaty dr **St. Skrzeszewski.**

Szantaż St. Zjednoczonych

Ameryka chce pozbawić Włochy nafty

RZYM (Obsł. wł.). „New York Times" poświęcił 16 b. m. artykuł sprawie odkrycia złóż roponośnych na nizinie nadpadańskiej. Dziennik amerykański z niepokojem przytacza oświadczenia prasy lewicowej we Włoszech, która wzywa rząd do obrony nafty włoskiej przed zachłannością amerykańską.

„Autorytatywne koła amerykańskie — pisał dziennik amerykański — twierdzą, iż utrzymanie w rękach rządu włoskiego monopolu eksploatacji nafty może narazić na szwank program współpracy, uzgodniony między USA a Włochami, tj. pomoc marshallowską. Poza tym firmy włoskie i amerykańskie nie zgodzą się na kontrolę rządu włoskiego".

Wzmianka o „firmach włoskich", odrzucających kontrolę rządu włoskiego, jest niezwykle znamienna. Chodzi o znane firmy Amic, Irom ltd., w których Amerykanie posiadają większość akcji, podczas gdy w **firmie państwowej Agip, która odkryła złoża roponośne, Amerykanie w tej chwili nie mają żadnych bezpośrednich wpływów.**

Również „Biuletyn" propagandowy urzędu planu Marshalla, wychodzący w Rzymie, ubolewa nad faktem, że „rząd włoski za pośrednictwem własnych przedsiębiorstw (t. j. Agip) dąży do skupienia w swym ręku eksploatacji ropy naftowej".

„Amerykanie stosują w sprawie nafty włoskiej — pisze „Unita" — szantaż, wykorzystując prerogatywy, jakie zapewnia im plan Marshalla.

Wobec tych jawnych pogróżek — zaznacza dziennik — robotnicy powinni wykazać jak najdalej idącą czujność. Należy przeszkodzić temu, by pozbawiono Włochy nafty i aby nizina nadpadańska stała się kolonią, eksploatowaną przez amerykańskie towarzystwa naftowe.

Zgromadzenie Konsultatywne wybierze rząd Chin Ludowych

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi o przygotowaniach do utworzenia demokratycznego koalicyjnego rządu Chin Ludowych. Zwołane będzie Zgromadzenie Konsultatywne z 510 delegatów dla utworzenia rządu. Delegaci będą reprezentowali 14 chińskich partii demokratycznych, 9 prowincji i 16 organizacji masowych.

Utworzono komitet przygotowawczy i stałą komisję, której przewodniczy Mao-Tse-Tung. Komitet opracowuje deklarację programową, zwoła Zgromadzenie Konsultatywne oraz ustali nowe godło Chin Ludowych.

Donoszą też o wzmożonej działalności partyzantów na wyspie Hainan (500 km na połud. od Hong-Kongu). Prawie cała wyspa, licząca 2 i pół miliona mieszkańców, zajęta jest przez oddziały powstańcze. Wojsko kuomintangowskie utrzymuje się jedynie w portach na wybrzeżu.

Zamiast kilofa pióro

Nagrodzeni górnicy - literaci

W Domu Górnika w Sosnowcu wręczono górnikom nagrody za prace, nadesłane na konkurs pt. „Górnicy — literaci — amatorzy piszą".

W konkursie wzięło udział 53 amatorów, w tym 75 proc. pracowników fizycznych. Nadesłano 149 wierszy, nowel, opowiadań i utworów scenicznych.

Pierwszej nagrody nie przyznano nikomu, postanowiono natomiast podzielić tę nagrodę na dwie drugie nagrody (po 15 tys. zł.), które otrzymali: robotnik z fabryki lamp górniczych w Katowicach **S. Smolarczyk** oraz 49-letni cieśla z kopalni „Kleofas" **A. Joszek**. Trzecią nagrodę (10 tys.) przyznano młodemu pracownikowi kopalni „Kleofas", **Grabowi**. Ponadto po 5.000 zł., jako wyróżnienia otrzymali: **J. Batko, A. Siwek, T. Skonieczny, F. Słowik i F. Ulman.**

Postulaty krajowej narady budowlanej

Wydajność załóg wzrośnie w r. b. o 12 proc.

4-krotny wzrost robót w planie 6-letnim

Zakończona w sobotę wieczorem w Warszawie pierwsza ogólnokrajowa narada przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów budownictwa, po wyczerpującej dyskusji z udziałem kilkudziesięciu delegatów i po podsumowaniu jej wyników przez min. budownictwa Spychalskiego, w uchwalonej jednomyślnie rezolucji postanowiła zastosować konkretne środki, które zapewnią przedterminowe wykonanie tegorocznego planu w budownictwie.

Resumując dyskusję, minister budownictwa podkreślił, że w dążeniu do wykonania planu w budownictwie szczególnej koncentracji sił i uwagi wymaga człowiek, wykonujący ten plan, a więc robotnik, majster, technik i inżynier.

Z dotychczasowych wyników minister wyciąga wniosek, że przełamywanie starego stosunku do pracy daje już zasadniczy przełom. Źródłem przełomu jest głębokie oddanie Polsce Ludowej.

— Praca zespołowa i właściwa jej organizacja — powiedział min. Spychalski — to ułatwienie dla robotnika, technika i inżyniera. Trzeba jednak dbać przy tym o sprzęt i oszczędność materiału. W Zw. Radzieckim z zaoszczędzonych materiałów robotnicy budują nowe mieszkanie dla ludności pracującej. Jest to godny stosunek proletariatu do jego własnej sprawy.

W dalszym ciągu minister apelował o upowszechnienie wśród wszystkich pracujących w budownictwie walki o powiększenie wydajności przez: lepszą organizację pracy, lepsze użycie sprzętu oraz współdziałanie robotników, techników, inżynierów i centralnego kierownictwa.

Trzeba podnosić w budownictwie bezpieczeństwo i higienę pracy, jedność, dbałość kierownictwa, rad zakładowych o robotnika, usuwać biurokratyzm, podwyższyć jakość i wydajność pracowników projektowych. Oto zadania, które minister budownictwa stawia na najbliższy okres.

Następnie minister zwrócił uwagę na zadania planu 6-letniego, który przy dwukrotnym powiększeniu stanu zatrudnienia wymaga 4-krotnego wzrostu rozmiarów robót. Łącznie z nasyceniem coraz większą liczbą maszyn i mechanizmów realizacja tych zadań będzie wymagała dalszego wzrostu wydajności pracy o 65 proc.

Na sali wybuchają oklaski, gdy min. Spychalski stwierdza, że zadanie to jest całkowicie wykonalne, a jednocześnie konieczne do szybszej budowy podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce.

Mówca zakończył apelem do delegatów aby wraz z całą armią robotników budowlanych podjęli ofensywę o wykonanie planu tegorocznego. Będzie to również wkład w walkę obozu antyimperialistycznego o postęp i pokój.

Końcowe słowa ministra wywołały długotrwałą owację. Rozległy się słowa „Międzynarodówki".

W atmosferze ogólnego entuzjazmu jednomyślnie zatwierdzono uchwałę, w której polski aktyw budowlany postanawia rozszerzyć w roku bieżącym socjalistyczne współzawodnictwo pracy co najmniej na 60 proc. załóg budowlanych oraz objąć pracą akordową najmniej 75 proc. tych załóg.

Uchwała stawia zadanie upowszechnienia dotychczasowych osiągnięć racjonalizatorskich w dziedzinie murarki i tynkarstwa zespołowego co najmniej na 40 proc. murarzy, tynkarzy, cieśli, zbrojarzy, betoniarzy i innych robotników.

Uchwała apeluje do Min. Budownictwa o rozbudowę państwowych biur projektów, stawiając przed nimi zadanie przygotowania dokumentacji technicznej do dnia 22 lipca, zobowiązuje załogi budowlane do przedterminowego wykonania planów na r. bież. oraz do zrealizowania i przekroczenia zaplanowanych oszczędności.

Przeciętną wydajność pracy wszystkich załóg — głosi uchwała w zakończeniu — należy powiększyć jeszcze w tym roku o 12 procent.

Kalendarzyk posiedzeń

komisji sejmowych

Oto kalendarzyk posiedzeń komisji sejmowych na tydzień najbliższy:

Komisja Pracy i Opieki Społecznej o godz. 12, wspólne posiedzenie Komisji Prawniczej i Regulaminowej oraz Komunikacji i Poczty o godz. 10. Komisja Prawnicza i Regulaminowa oraz Komisja Komunikacji i Poczty (po pos. wspólnym);

Wtorek 21 bm.

Komisja Morska oraz Komisja Rolnictwa i Leśnictwa o godz. 10.

Czwartek 23 bm.

Wspólne posiedzenie Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej oraz Komisji Spraw Zagr. o godz. 10, oraz Komisja Spraw Zagr. (po pos. wspólnym).

Piątek 24 bm.

Wspólne posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej oraz Planu Gospodarczego o godz. 11, oraz Komisja Skarbowo-Budżetowa i Komisja Planu Gospodarczego (po pos. wspólnym).

Wycieczka chłopów węgierskich

zapoznaje się z osiągnięciami rolnictwa w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Zwiedzająca ZSRR delegacja chłopów węgierskich, z wicemin. rolnictwa Korešeszem na czele, odbyła kilkudniową wycieczkę po obwodzie woroneżskim. Chłopi węgierscy zwiedzili kołchozy, ośrodki maszynowo-traktorowe, fermy hodowlane i zapoznali się z działalnością Instytutu Rolnictwa im. Dokuczajewa.

— Słyszeliśmy o tym Instytucie — oświadczył kierownik delegacji węgierskiej — a teraz przekonaliśmy się naocznie, czego potrafią dokonać ludzie radzieccy. Przekonaliśmy się, jak ludzie radzieccy przekształcają przyrodę, jak pod kierownictwem partii wielkiego Stalina wciela się w życie wzniosłą naukę Marksa i Lenina, jak się buduje społeczeństwo komunistyczne. Opierając się na doświadczeniach ludu radzieckiego, zbudujemy socjalizm w naszej ojczyźnie.

Meta - Formoza

Rząd Chin nacjonalistycznych uciekając przed zwycięską ofensywą Chin ludowych ucieka przez ocean na wyspę Formozę.

Delegacja kobiet angielskich w Moskwie

MOSKWA (PAP). Przebywająca w ZSRR delegacja kobiet angielskich zapoznaje się z życiem kulturalnym Moskwy oraz zwiedza szkoły i zabytki historyczne miasta.

Delegacja w pełnym składzie, z posłanką do Izby Gmin **Lee Manning** na czele, została przyjęta przez wicepremiera RSFRR, **Załewa.**

Jubileusz

pracowników technicznych teatru

Pod protektoratem wicemin. kultury i sztuki Wł. Sokorskiego odbył się w Teatrze Dzieci Warszawy jubileusz długoletniej pracy trzech pracowników technicznych **Jana Badowskiego** (35 lat pracy) oraz **Czesława Ressau** i **Eug. Zalińskiego** (30 lat pracy).

Powszechna troska o usprawnienie pracy

głównym motywem dyskusji

na zebraniach aktywu związkowego

W niedzielę w auli Politechniki WE WROCŁAWIU odbył się wiec sprawozdawczy z II Kongresu Zw. Zaw. Referat sprawozdawczy wygłosił przewodniczący CRZZ, Aleksander Zawadzki.

— Był to kongres rzeczywistych gospodarzy kraju — stwierdził ob. **Zawadzki** — a przemówienia ich i dyskusje cechowała atmosfera krytyki i **samokrytyki**, atmosfera walki o wzmożenie uczuć międzynarodowej solidarności ludzi pracy całego świata.

Mówca przypomniał niedociągnięcia i braki w pracy Zw. Zaw., szeroko omawiane na Kongresie, m. in. nie nadążenie za rozwojem nowych form pracy, zapominanie o podstawowych, niedostateczną opieką nad zbiurokratyzowanie ogniw związkowych, niedostateczną opieką nad przodownikami pracy, racjonalizatorami, po czym wytyczył zadania, stojące przed aktywem związkowym.

Trzeba przenieść uchwały Kongresu wszędzie: do zakładów pracy, do osiedli i dzielnic robotniczych.

W dyskusji zabierali głos liczni przodownicy pracy i przedstawiciele związków, a przedstawiciel Zw. Naucz. Polskiego, **Sabalski**, zapewnił, że nauczyciele Dolnego Śląska zrobią wszystko, żeby wychować młodzież w duchu proletariackiego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Dyskusję podsumował **Al. Zawadzki**, podkreślając, że główny jej motyw t. j. troskę o usprawnienie pracy, trzeba wpajać w każdego związkowca, ta mobilizować należy masy do codziennej walki o poprawę warunków bytu.

W POZNANIU dorobek kongresu omówił wiceprzewodniczący CRZZ, poseł **Ćwik**. Gorące zwłaszcza oklaski wywołał moment, gdy mówca przypomniał życzenia, złożone polskim związkowcom przez przedstawiciela związków zawodowych pierwszego na świecie kraju socjalizmu, **ZSRR** oraz przez innych delegatów zagranicznych. Prelegent podkreślił, że postanowienia, powzięte na Kongresie, wykazały jedność polskiej klasy pracującej w walce o umocnienie podstaw socjalizmu.

Dorobek Zw. Zaw.

zasięgą wszystkich robotników

W CHORZOWIE odbyła się narada aktywu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego. Referat z Kongresu wygłosił ob. **Drożdż**. Analizując dorobek Kongresu Związków Zawodowych mówca stwierdził, że w dorobku tym uczestniczą robotnicy wszystkich zakładów pracy.

W ŁODZI obradowało rozszerzone plenum Zarządu Gł. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego z udziałem wiceprzewodniczącego CRZZ **Bursiego**, który zreferował przyjęte na Kongresie uchwały. W dyskusji przeprowadzono krytykę i samokrytykę dotychczasowej działalności władz Związku oraz jego ogniw terenowych. Dużo uwagi poświęcono biurokracji, hamującej należyte rozwiązanie zagadnień gospodarczych oraz niedostateczną troskę o warunki bytu szerokich mas pracowników.

Siła PZPR — w jedności

Pierwsze konferencje wojewódzkie Partii

w Szczecinie, Wrocławiu i Bydgoszczy

W Szczecinie obradowała pierwsza konferencja wojewódzka PZPR, na którą przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR min. RAPACKI i czł. Biura Organizacyjnego poseł RECZEK.

Osiągnięcia i niedociągnięcia szczecińskiej organizacji PZPR omówił zast. czł. KC, I sekretarz Kom. Woj. **Kuligowski**, który stwierdził, że Partia liczy na Pomorzu Zachodnim 65.000 członków. Rozwój gospodarki socjalistycznej wyraża się wzrostem zatrudnienia w przemyśle państwowym i spółdzielczym oraz wzmożoną likwidacją odłogów.

Dzięki wysiłkom partii zaszły też poważne zmiany na wsi, gdzie w poważnej mierze izolowano bogaczy wiejskich i ograniczono ich wyzysk. Niemniej odczuwa się jeszcze poważny nacisk wroga klasowego i reakcyjnego kleru. Utworzono 5 spółdzielni produkcyjnych, do których przystąpiły 124 rodziny, gospodarujące na 1.691 ha. Ponadto utworzono komitety założycielskie w 21 gromadach, skupiających 340 rodzin i 3 tys. ha.

Konkretne zadania

Wśród konkretnych zadań mówca zalecił dalszą rozbudowę organizacji partyjnej na wsi, zwłaszcza w PGR, gdzie Partia winna wywierać większy wpływ na planowanie, organizację pracy, kontrolę i walkę o większy urodzaj. Należy też wzmacniać sojusz robotniczo-chłopski przez rozszerzanie ruchu łączności miasta z wsią, zwłaszcza w tych gromadach, gdzie powstają spółdzielnie produkcyjne, oraz prowadzić konkretną walkę o utrzymanie pokoju przez powiększenie wydajności pracy, przedterminowe wykonanie planu gospodarczego, powiększenie stanu pogłowia i zbiorów.

— Masy robotnicze zdają sobie sprawę — mówił ob. Kuligowski — że na czele obozu pokoju stoi Zw. Radziecki i w tym przeświadczeniu, w odpowiedzi na apel załogi Pu... PZPR-owcy Pomorza Szczecińskiego stawiają sobie cel: każdy członek PZPR członkiem TPPR.

Następnie kier. wojew. wydz. rolnego **Bartel** mówił o działalności PGR, zajmujących 27 proc. ziemi ornej województwa. Mimo trudności zagospodarowano 316 tys. ha., tj. 10 razy więcej niż w r. 1946. Poważnym czynnikiem rozwoju PGR stało się wysunięcie 250 robotników rolnych na stanowiska kierownicze. Zastąpili oni rządców, b. obszarników, hamujących rozwój majątków państwowych.

Dyskusję otworzył robotnik rolny **Gesnowski** z pow. Sławno. Ob. Dakrewski zapowiedział współzawodnictwo pracowników, zatrudnionych przy przeładunkach węglowych w Szczecinie, z pracownikami Gdańska i Gdyni. Rolnik ze spółdzielni produkcyjnej Warmiłęg **J. Misztal** mówił o walce z bogaczami wiejskimi, podkreślając, że większość chłopów wie, gdzie leży ich dobro, wie, że klasa robotnicza wybawi ich z zacofania i wyzysku.

Triumf idei zjednoczenia

WE WROCŁAWIU rozpoczęła się w dniu 18 b.m. pierwsza konferencja wojewódzka PZPR. Owacyjne przyjęcie delegaci zgotowali sekretarzowi KC PZPR, **Al. Zawadzkiemu**, który przybył w towarzystwie czł. Biura Org. **Alstera**, czł. KC **Witaszewskiego** i zast. czł. **Olszewskiego**.

Powitanie, uczestniczącej w obradach, delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, z sekretarzem Komitetu Krajowego w Hradcu Kralowym Sonczkiem na czele, przemieniło się w spontaniczną manifestację na cześć obu bratnich partii i ludu pracującego Czechosłowacji.

Referent, I sekretarz ob. **Martwin** stwierdził, że osiągnięcia wrocławskiej organizacji partyjnej stanowią triumf wielkiej idei zjednoczenia. Nawet część ich nie byłaby możliwa, gdyby nie moc, którą partia czerpie z jedności.

Drugi referat — o pracy partyjnej i związkowej w PGR — wygłosił II sekretarz ob. **Elszewski**.

W Bydgoszczy

W BYDGOSZCZY zebrało się 352 delegatów PZPR. W obradach uczestniczyli reprezentanci władz centralnych: czł. Biura Politycznego **St. Świątkowski**, członkowie KC **K. Buslnek** i **Kozłowska**, kier. propagandy masowej **Starewicz** i zast. kier. wydz. szkoleniowego **Drukler**.

Obrady rozpoczęto odśpiewaniem „Międzynarodówki", po czym konferencję zagaił I sekretarz Kom. Woj., **Minor**.

Narada wynalazców

i racjonalizatorów w Zabrzu

W Zabrzu odbyła się narada wynalazców i racjonalizatorów pracy, górników Zabrskiego Zjedn. Przemysłu Węglowego.

Na naradę, w której wzięło udział ponad 200 górników — wynalazców i racjonalizatorów, przybył dyr. nacz. CZPW, **Szczęśniak**.

Narada stała się przeglądem dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie oraz opracowała postulaty, zmierzające do usprawnienia i rozszerzenia racjonalizacji pracy oraz wynalazczości robotniczej.

Wspólna droga zjednoczonego ruchu ludowego

ze zjednoczonym ruchem robotniczym

Ostatni dzień obrad Rady Naczelnej S. L.

W ostatnim dniu obrad Rady Naczelnej Str. Ludowego — przedłużonych ze względu na ważność zagadnień o 1 dzień — wyczerpano dyskusję nad tezami, zawartymi w referatach.

W dyskusji przemawiał m. in. **marsz. Kowalski**, który podkreślił konieczność większego pogłębienia bezpośredniej współpracy posłów ludowych z wyborcami.

— Posłowie ludowi — powiedział mówca — winni być w stałej łączności z chłopami. Powinni ich odwiedzać, rozmawiać z nimi i dzielić się nawzajem doświadczeniem.

Marsz. Kowalski podkreślił też konieczność przeniesienia dorobku obecnej Rady Naczelnej do jak najszerszych mas chłopskich.

Dłuższe przemówienie w dyskusji wygłosił min. rolnictwa, **Jan Dąb-Kocioł**, który scharakteryzował obecny stan i potrzeby rolnictwa polskiego, wskazując na konieczność jak najczynniejszej współpracy SL-owców z państwową służbą agronomiczną.

Podsumowania dyskusji dokonał sekretarz SL, **Ozga-Michalski**, który stwierdził, że referaty i wypowiedzi działaczy ludowych świadczą o nawiązaniu ruchu ludowego do najlepszych tradycji rewolucyjnych oraz że ten nurt rewolucyjny jest teraz należycie rozumiany wśród podstawowych mas chłopskich.

— Rada Naczelna SL — powiedział mówca — dokonała podsumowania dorobku ruchu ludowego i wykrystalizowała jedność ideologiczną, która zjednoczony ruch ludowy będzie wiodła bez wstrząsów do Polski socjalistycznej — tą drogą, którą idzie zjednoczony ruch robotniczy.

Następnie Rada Naczelna uchwaliła jednomyślnie rezolucję, w której podsumowano dorobek ruchu ludowego oraz zajęte stanowisko wobec najważniejszych zagadnień wsi polskiej.

Obrady zakończyło krótkie przemówienie **marsz. Kowalskiego** oraz hymn ludowy.

Rozszerzenie polsko - węgierskiej

współpracy kulturalnej

Zakończyła obrady polsko-węgierska Komisja Mieszana do realizacji umowy o współpracy kulturalnej.

Obrady cechowała serdeczna atmosfera, wynikająca z identyczności celów obu krajów, budujących podstawy kultury socjalistycznej we wspólnej walce przeciw wszelkim formom propagandy imperialistycznej.

Plan na okres 1949/50 przewiduje rozszerzenie dotychczasowej współpracy. Postanowiono utworzyć w obu krajach po 2 lektoraty języka polskiego i węgierskiego i powiększono liczbę wzajemnych stypendiów do 20. Oba kraje wymienią w ciągu roku delegacje pisarzy, artystów, działaczy kulturalnych, związkowych, naukowców. Ustalono regulamin nagrody literackiej, która będzie przyznawana co rok w obu krajach za najlepszy przekład literacki. Ma być wyprodukowany wspólny film o życiu Petoefiego i Bema.

Na festiwal w Budapeszcie wyjedzie ok. 650 młodzieży polskiej. Zw. Zaw. wyślą na wczasy grupy 150-osobowe. We wrześniu odbędzie się na Węgrzech retrospektywna wystawa malarstwa polskiego, a potem wystawa węgierskiej plastyki w Polsce i polskiej sztuki ludowej na Węgrzech.

Przez sport do zdrowia

49

Juliusz Żuławski

SKRZYDŁO DEDALA

* *

Okrzeja roześmiał się, lecz jednocześnie brwi ściągnął. — Nieprawda. Tam przy naszych maszynach produkcja się nie zmniejsza. Fabryka stanie? Oszalał chyba stary. Nie sztuką starą metodą wyliczyć, że tego albo tamtego brakuje. Trzeba bez przerwy ulepszać organizację, technikę pracy. Trzeba w innych warunkach inaczej brać się do rzeczy. Trzeba myśleć przy pracy, myśleć! I tworzyć!

Magda poleciała do swego krosna z takim dreszczem emocji, jak gdyby czekało na nią nie martwe włókno, lecz coś, co się właśnie rodzi. W rok potem mianowano Okrzeję wicedyrektorem, a następnie naczelnym dyrektorem fabryki Produkcja kilkakrotnie wzrosła.

Ale w kawiarniach szumiało. Wiadomość o usunięciu starego dyrektora powtarzali sobie niektórzy ze znaczącymi wszystko wiedzącymi minami: — Oczywiście, naturalne, jasne. Im przecież tylko o to chodzi, aby rozbijać, dezorganizować, niszczyć do reszty. Wyrzucają fachowców, mianują prostych robotników. Kpiny!

Źle było z pierwszą powojenną zimą. Brakło taboru kolejowego, transporty z węglem śląskim nie docierały na czas, energii elektrycznej wystarczało dla fabryk na nocne zmiany, ale Bukała czytywał wieczorem przy świeczce.

Ewa z Magdą siadywały wtedy w drugim pokoju, przy stole, nad którym chwiał się żółty płomyk i nikło ogrzewał, rozmawiały i szyły. Magda sięgała czasem do wspomnień. Ewa mówiła tylko o tym co jest i o tym co będzie. Siedziały tak naprzeciw siebie — przedwcześnie dorosłe — bardzo podobne i jednocześnie inne. Niebieskie oczy Magdy świeciły gotowością do entuzjazmu i romantycznej wiary. Wąskie usta Ewy nie drżały i nie spowiadały się nigdy. Miały piękny, jak z alabastru rzeźbiony kształt spokoju i siły.

Jutro mamy zebranie dyskusyjne — mówiła Magda. — Ty musisz być także, pamiętaj. I wiesz co słyszałam? Przyszły transporty węgla. będzie ciepło i nie wyłączą światła.

W Warszawie, w przytulnym barze kawowym, Teresa odłożyła swą tacę i przysiadła się do hałaśliwego stolika swych znajomych. — Nareszcie już jest ten węgiel! Będzie światło wieczorem. Przyjdźcie. Bo trzeba oblać to dziwne zdarzenie.

— Możemy to zacząć nawet już zaraz — odkrzyknięto z zapałem.

— Wobec tego jaką wódkę mam przynieść? — zapytała podnosząc się z miejsca.

Ubrana była powabnie i gdy tak stała smukła nad tym wesołym towarzystwem wczorajszych ziemian i kamieniczników, a dzisiejszych waluciarzy i pokątnych kupców — jej ciemne oczy jeszcze bardziej ciemniały w zachęcającym uśmiechu. Nie pozostało już ani śladu po głodowej tułaczce. Skóra od dawna powróciła do swego aksamitu, a miedziane włosy gorzały jak diadem.

— Prześliczna — taksował ją oczyma zalajdaczony młodzieniec w angielskim skafandrze.

— A gospodarz nie przysiądzie się do nas? — zapytywał ktoś inny.

— Skądże! — odpowiedziano. — Pan mecenas to powaga, sensat, za stateczny na to.

Przechodzący Stefan Odrowąż uśmiechnął się do nich łaskawie. Uśmiechnął się zresztą z trudem. Wychodził właśnie, spieszył się nawet, a wolał nie pokazywać po sobie pośpiechu.

Z ulicy Nowogrodzkiej ruszała właśnie kolejka elektryczna do Milanówka, więc wskoczył i usiadł przy oknie. Ruiny warszawskich kamienic pozostały w tyle. Zabieliły się pokryte śniegiem pola i lasy. Ale Stefan Odrowąż nie oglądał pejzażu, chociaż na niego patrzał.

Nareszcie dziś znowu — po niepokojącej przerwie — doręczono mu wiadomości i grubą paczkę dolarów z londyńskiej kwatery Gabrysiewicza. Trzeba to rozdać, trzeba opłacić ludzi, aby sprawniej działali w terenie, szerzej szeptali o zbliżającej się interwencji amerykańskiej, głośniej krzyczeli, że rewolucję w Polsce robi klika na moskiewskim żołdzie.

Tam w domu, w Milanówku, czeka już pewnie nowy adiutant, znakomity kapitan Dąbek. — Naprawdę znakomity — uśmiecha się do swych myśli Odrowąż. — Można mu wmówić wszystko, a wierny jest i odważny, gdy komu mocno uwierzy.

Wobec tego tym bardziej nie bał się o siebie Odrowąż. Umiał pozacierać wszystkie ślady przeszłości, umiał wyrobić sobie opinię spokojnego i obowiązkowego obywatela, który wprawdzie jest dzierżawcą kawiarni, ale do zachodzących przemian społecznych i ich celów odnosi się z poważnym zrozumieniem i pozytywnym zainteresowaniem. Nikt nigdy nie słyszał z jego ust żadnych utyskiwań i żalów. Bywalcom kawiarni wydawał się z tego powodu łatwowierny i głupi.

— Co prawda Świtajło zaasekurował się lepiej — rozważa teraz Odrowąż z dawnym swym, już niemal zapomnianym sarkazmem. — Kler go sobą zasłonił, szlachetni biskupi gotowi byli podnieść krzyk aż pod niebo, gdyby ruszono go palcem. A on tymczasem zorganizował sobie ucieczkę na zachód. Na zachód... Kto wie czy nie pora już tam się przedostać... Tam nie trzeba będzie udawać i zasłaniać twarzy. Tam można wypłynąć. Tam z taką przeszłością można odzyskać znaczenie i siłę...

Elektryczne wagony pędziły przez śnieg ku lasom.

Jeszcze do wiosny wytrzymać. Może rzeczywiście Amerykanie się ruszą? Kilka bomb atomowych i pójdą w drzazgi te wszystkie fabryki z ich radami zakładowymi i z ich zarozumialstwem. I Odrowąż poczuł świeży, straszny, aż za gardło chwytający spazm nienawiści.

(D. c. n.)

ŻYCIE SPORTOWE

Dania - Polska 2:1 (0:1)

Błąd obrony pozbawił nas rewanżu za klęskę w Kopenhadze

Rewanżowe spotkanie piłkarskie Danii i Polski zakończyło się zwycięstwem Duńczyków 2:1, choć byliśmy bliscy wzięcia rewanżu za porażkę. Drużyna nasza nie miała jednak dobrego dnia, na dobitkę nie mogliśmy wystawić najlepszego składu (choroba Cieślika).

Duńczycy grali systemem W M, długimi podaniami, szybko przenosząc grę z jednej strony boiska na drugą. Mecz stał na dobrym poziomie, jednakowoż w porównaniu z grą, jaką w swoim czasie zademonstrowała w Warszawie drużyna węgierska, gra Duńczyków była słabsza.

W sumie przewaga gości była tak niewielka, że wynik remisowy nie krzywdziłby ich zbytnio.

W drużynie gości najlepiej grały linie obrony i pomocy. One to utrzymały wynik, gdy napadowi udało się zdobyć dwie bramki i ich zasługą jest zwycięstwo. Linie te grały czysto technicznie i ustawiały się zgodnie z założeniami sytemu W M kryjąc dokładnie przeciwników. Bramkarz gości ma na sumieniu puszczoną bramkę. Atak w polu grał jako tako, pod bramką natomiast tracił głowę, nie umiejąc sobie ani wyrobić pozycji do strzału, ani zdecydować się na przebój.

W naszej drużynie dobrze szło tylko do do przerwy. Defensywa utrzymała w tym czasie napad duński w szachu, a nasz atak kilkakrotnie zagroził bramce gości. Po przerwie gdy Duńczycy zdobyli się na atak, i gdy skutkiem grubego błędu naszych obrońców, goście uzyskali wyrównanie a następnie zwycięską bramkę, okazało się, że nasza drużyna jest już u kresu sił i nie może się zdobyć na skuteczny kontratak. Kondycja fizyczna nie dopisała.

Z drużyny naszej na dobrą notę zasługują Rybicki, Barwiński, Suszczyk, Parpan, Kohut i Gracz.

Spodzieja jako kierownik napadu i jako strzelec zawiódł. Również słabo wypadł Kokot, który jako skrzydłowy ma za mało szybkości. Mamoń na skrzydle miał kilka dobrych zagrań. Do piłki jednak ustawia się źle i jego zagrania są nieobliczalne. Są to jednak błędy, które znikną, gdy nabierze trochę rutyny.

Brzozowski miał przeciętny dzień. Gędlek początkowo grał z tremą, później się rozegrał i potrafił utrzymać swego skrzydłowego. Parpan obok dobrych momentów miał słabe. Widoczna była u niego chęć krótkiego celnego podawania najbliższemu partnerowi, co nie leży w jego stylu gry.

Mecz rozpoczął się w słabym tempie. Duńczycy grają długimi podaniami, demonstrując przy tym dobrą grę głową. Nasi trzymają piłkę przy ziemi, ładnie kombinując.

Gracz wózkując wyrabia swoim partnerom dobre pozycje do strzału. Po kilkunastu minutach przewagi gości, nasi zawodnicy przychodzą do siebie i widząc, że przeciwnik nie jest taki straszny jak się spodziewali przechodzą do ataku.

Wydaje się, iż wynik bezbramkowy utrzyma się do przerwy, gdy w 43 min. Kohut poszedł na przebój, strzelił do bramki i atakując jednocześnie bramkarza spowodował, że Nielsen wypuścił piłkę, którą Kokot ulokował w bramce. 1:0 DLA POLSKI. Sukces ten przyjęła publiczność wielkim aplauzem.

Po przerwie Duńczycy przeszli do ataku wspomagani wiatrem. Ataki ich są teraz o wiele groźniejsze, zwłaszcza, że napad nasz osłabł i nie potrafił przez czas dłuższy utrzymać piłki. W 5 min. Brzozowski z najwyższym wysiłkiem wybija piłkę przeciwnikowi idącemu do naszej bramki na przebój.

W 10 min. bramkarz gości wybija piłkę z autu. Piłka długim łukiem pada za linią naszej obrony i Reckendorf przez nikogo nie zatrzymany biegnie z nią do bramki. Rybicki nie decyduje się we właściwym momencie na wybieg i za chwilę wyciąga piłkę z bramki. Duńczycy wyrównali 2:1.

Jeszcze nasi nie ochłonęli z emocji po utracie goala gdy Duńczycy strzelili drugiego. Brzozowski schwycił piłkę ręką, co było grubym błędem. Piłka z rzutu wolnego doszła do Lundberga, któremu nikt nie przeszkadzał w przeboju i strzela z odległości kilku m od bramki.

Po tych sukcesach nasi biorą się znów do pracy. Duńczycy bronią się jednak umiejętnie. W 24 min. Kohut oddaje ostry strzał z woleya, jednak Nilsen pięknie go paruje. Duńczycy atakują rzadko, lecz są ciągle niebezpieczni.

Nasz atak gra coraz słabiej, anemiczne strzały idą obok bramki i widoczne jest, że nasi nie mają już sił, by wywalczyć wyrównanie. Wynik 2:1 dla Danii pozostaje do końca meczu niezmieniony.

Skład Danii: Nielsen, Koppen, Petersen, Pilmark, Hansen, Jensen, Frandsen, Reckendorf, Praest, Lundberg, Ligsaa.

Skład Polski: Rybicki, Barwiński, Gędlek, Brzozowski, Parpan, Suszczyk, Mamoń, Kohut, Spodzieja, Gracz, Kokot II.

Sędzia p. Nemcowski (CSR, widzów około 40 tys.).

Przed zawodami odbyło się spotkanie juniorów Warszawy z reprezentacją juniorów PZPN. Zwyciężyli juniorzy PZPN 3:0 (1:0).

W ramach jubileuszu PZPN odbyło się również wręczenie przez Zarząd PZPN stu piłek nożnych przedstawicielom sportu wiejskiego.

St. Mielech.

Zaszczytny wynik reprezentacji Lublina

w meczu z reprezentacją PZPN 3:5 (1:3)

REPREZENTACJA PZPN: Skromny, Sobkowiak, Gilmas, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Czernik, Trampisz, Brzeski II, Krasówka, Wiśniewski.

Reprezentacja ŁOZPN: Kochański, Warchol, Zbyryt, Paprota, Cieśliński, Bartosz, Baranowski, Jezierski, Rożyłło Wesołowski, Siudak.

Bramki strzelili Krasówka i Trampisz po dwie oraz Brzeski II i dla Lublina Wesołowski, Rożyłło, Baranowski.

*

Wynik uzyskany przez graczy Lublina z reprezentacyjnym zespołem PZPN należy uważać za bardzo zaszczytny dla piłkarzy Lublina. Zespół lubelski grał szybko, stawiając zacięty opór „repom" dzięki czemu udało mu się do 34 min. utrzymać wynik remisowy 3:3.

Dzięki dobrym zagraniom obu stron oraz wysokiemu poziomowi technicznemu mecz spełnił na terenie miasta swe zadanie propagandowe pokazując wysoki poziom gry dawno nie oglądany na tym terenie.

Na wyróżnienie z drużyny lubelskiej zasługuje środkowy pomocnik Cieśliński oraz łącznik Jezierski, którzy w niczym nie ustępowali graczom reprezentacyjnym.

Z drużyny reprezentacyjnej na dobrą notę zasłużył Krasówka ze swym partnerem na lewym skrzydle Wiśniewskim.

Sędzia Paszkowski z Warszawy. Widzów 5000.

*

Po meczu trener PZPN Drabiński stwierdził że dobra postawa Jezierskiego na niedzielnym meczu wskazuje na fakt, że Jezierski w pełni zasłużył na koszulkę reprezentanta Polski juniorów.

Cerdan

utracił tytuł

Mistrz świata wagi średniej Francuz Marcel Cerdan walczył w Detroit z Amerykaninem La Motta. Walka zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem La Motta przez k. o. w 9 rundzie. Tym samym tytuł mistrza świata zdobył La Motta.

Lekkoatletki czeskie biją rekordy

zwyciężając w meczu z Polską 59:36

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny drużyn żeńskich Czechosłowacji i Polski zakończył się zwycięstwem zespołu gości 59:36. Zawodniczki CSR zwyciężyły w ośmiu konkurencjach, oddając jedyne pierwsze miejsce w skoku w dal Polce Gembolisównie.

Zawody miały bardzo uroczystą oprawę i stały na dobrym poziomie, czego dowodem jest uzyskanie nowych rekordów Czechosłowacji w rzucie dyskiem i rzucie oszczepem.

Szczegółowe wyniki:

100 m. — 1) Sicnerova (CSR) 12,5, 2) Moderówna (Polska) 13,2, 3) Adamska (Polska), Strakova (CSR).

pchnięcie kulą — Komarkova (CSR) 12,75 m., 2) Bregulanka (Polska) 12,41 m., 3) Machackova (CSR) 11,6 m., 4) Kozikówna (Polska).

skok wzwyż — 1) Modrakova (CSR) 1,45 m., 2) Kriczerova (CSR) 1,45 m., 3) Borowcówna (Polska) 1,45 m., 4) Wiśniewska (Polska) 1,40 m.;

200 m. — 1) Siklova (CSR) 27,1, 2) Cieślikówna (Polska) 27,7, 3) Strakova (CSR), 4) Słomczewska (Polska).

skok w dal — 1) Gembolisówna (Polska) 5,26 m., 2) Pilskova (CSR) 5,25 m., 3) Gburkówna (Polska) 5,25 m., 4) Tesarzykova (CSR) 4,82 m.

80 m. ppł. — 1) Lomska (CSR) 13,2, 2) Pilskova (CSR) 13,2, 3) Gościniakówna (Polska) 13,4, 4) Peskówna (Polska). W biegu tym były dwa falstarty.

rzut dyskiem — 1) Jungrova (CSR) 39,30 m. (nowy rekord CSR, ustalony już w drugiej kolejce rzutów), 2) Stachowicz (Polska) 38,44 m., 3) Wajsówna (Polska) 38,34 m., 4) Dobrzańska (Polska) 31,61 m.

rzut oszczepem — 1) Zatopkova (CSR) 42,0 m. (nowy rekord CSR), 2) Stachowicz (Polska) 37,55 m., 3) Smoradzka (Polska) 37,43 m., 4) Burjanova (CSR) 33,52.

sztafeta 4 x 100 m. — 1) CSR (Kriczerova, Lomska, Siklova i Sicnerova) 51,3, 2) Polska (Adamska, Gburkówna, Moderówna i Gembolisówna) 52,0. Adamska zdobyła na swej zmianie ponad 10 m. przewagi, ale Gburkówna dokonała fatalnie zmiany, przez co dystans zmalał prawie do połowy. Następnie Moderówna uzyskała nad Siklovą kilka metrów przewagi, lecz znów fatalna zmiana z Gembolisówną oraz szybka Sicnerova, zadecydowały o zwycięstwie Czeszek.

Doświadczenia uzyskane w zawodach przeniosą ich uczestnicy w teren

Zakończenie Igrzysk Szkolnych w stolicy

Ponad 15.000 widzów zebrało się na stadionie W. P., gdzie odbyło się w niedzielę uroczyste zakończenie I Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Młodzieży Szkolnej, połączone z okręgowym Świętem W. F. Na zakończenie Igrzysk przybyli: min. oświaty dr. Skrzeszewski, przedstawiciele GUKF z dyr. Motyką na czele, dyr. Biura SP w Min. Oświaty — ppłk. Piątkowski oraz komendant woj. SP — ppłk. Pokrzywa.

Uroczystość rozpoczęło przemówienie min. Skrzeszewskiego. Podziękował on nauczycielstwu i młodzieży za pracę, której rezultatem były doskonałe, mimo trudnych warunków, wyniki.

Na zakończenie min. Skrzeszewski zaapelował do uczestników zawodów, by przenieśli w teren zdobyte na Igrzyskach doświadczenia.

Po przemówieniach, ponad 6.000 młodzieży przemaszerowało przed lożą honorową. Najliczniej reprezentowany był okręg warszawski.

W pokazach gimnastyki rytmicznej wzięło udział 2.500 uczniów i uczennic szkół średnich oraz 1.700 dzieci w wieku 10—11 lat ze szkół podstawowych. Wykonali oni szereg efektownych ćwiczeń.

Przed występem zespołów tanecznych min. Skrzeszewski wręczył nagrody i dyplomy delegacjom zespołów w klasyfikacji ogólnej. Oprócz pucharów i statuetek, wyróżniające się zespoły otrzymały wiele nagród praktycznych, jak: radio, aparaty fotograficzne, książki i sprzęt sportowy.

Następnie odbyły się występy żeńskich zespołów, tanecznych, oparte na motywach tańców ludowych. Doskonałe wykonanie i barwne stroje stworzyły udane widowisko.

Po zakończeniu pokazów trzy uczennice wręczyły min. Skrzeszewskiemu wieniec, uwity ze zbóż i kwiatów polnych.

Po ogłoszeniu zamknięcia zawodów odegrano hymn młodzieżowy, po czym przy dźwiękach hymnu państwowego uczniowie opuścili flagę z masztu.

W wyniku dwudniowych rozgrywek pierwsze miejsce w Igrzyskach zdobył Kraków 806,5 pkt., przed Łodzią — 736 pkt., Warszawą — 721 pkt., Pomorzem — 695 pkt., Katowicami — 630 pkt. i Poznaniem — 593 pkt.

Rumunia prowadzi 3:2

po drugim dniu meczu tenisowego

Pogoda w Bukareszcie poprawiła się i nareszcie tenisiści mogli kontynuować spotkanie Polska — Rumunia. Wynik rozgrywek drugiego dnia był dla nas pomyślny, gdyż Jędrzejowska pokonała Stancescu, a polski mikst odniósł ładny sukces wygrywając z Rumunami. Jedynie w grze podwójnej ponieśliśmy porażkę. W ogólnej punktacji prowadzi w dalszym ciągu Rumunia 3:2

Wyniki techniczne drugiego dnia meczu: Jędrzejowska — Stancescu 6:4, 6:4; Bekłowski, Skonecki — Caralulis, Schmid 2:6, 4:6, 1:6; Jędrzejowska, Skonecki — Wertheim, Caralulis 6:8, 6:2.

Z kongresu szermierczego w Paryżu

W ubiegłym tygodniu obradował w Paryżu, przy udziale delegatów 36 państw, Kongres Międzynarodowej Federacji Szermierczej (FIE). Delegatami Polskiego Związku Szermierczego byli dr Nawrocki Jan i kpt. związkowy PZS Friedrich Tadeusz.

Z ważniejszych uchwał Kongresu wymienić należy zniesienie systemu pucharowego w rozgrywkach finałowych.

Szermiercze mistrzostwa świata w roku 1950 odbędą się w Monaco, a w roku 1951 w Budapeszcie.

Ogólne zainteresowanie wzbudziła na Kongresie inicjatywa delegatów Polski, którzy zaproponowali włączenie do programu szermierki bagnetu, jako czwartej broni. F. I. E. powierzyła Polskiemu Związkowi Szermierczemu opracowanie regulaminu walk na bagnety.

Przez sport do zdrowia

Wrzesiński (Kolejarz—Polonia)

szosowym mistrzem Polski

Piąty po wojnie wyścig o szosowe mistrzostwo Polski, rozegrany na trasie Częstochowa — Piotrków — Częstochowa długości 176 km., zgromadził na starcie najlepszych kolarzy polskich. Pogoda nie sprzyjała zawodnikom, od rana bowiem mżył deszcz, czyniąc jezdnię oślizłą i niebezpieczną. Nie przeszkodziło to jednak utrzymaniu przez kolarzy wysokiego tempa, które wynosiło ok. 40 km. godz.

Półmetek w Piotrkowie minął jako pierwszy Salyga, za którym znajduje się grupa, składająca się z 30 zawodników, wśród nich m. in. Wójcik, Kapiak, Pietraszewski, Napierała. Po 100 km. uciekają Kapiak i Wrzesiński, zostają jednak dogonieni przed Radomskiem. Grupa czołowa maleje teraz do 16 zawodników. Grupa ta wpada razem na ulice Częstochowy. W ostrej walce na finiszu zwyciężył Wrzesiński „Polonia" (Warszawa) w czasie 4:32,19 godz. Ten sam czas mają: 2) Czyż „Gwardia" (Warszawa), 3) Rzeźnicki „Polonia" (Warszawa), 4) Wyględa „Ruch" (Chorzów), 5) Motyka (Kraków). Dalszych 11 zawodników: Gabrycha, Kapiaka, Napierałę, Nowoczka, Michę, Olszewskiego, Piegata, Pietraszewskiego, Salygę, Siemińskiego i Stolarczyka sklasyfikowano na jednym miejscu. Na dalszych miejscach przybyli na metę: Wójcik, Bukowski, Pątrowski, Kudert i Targoński.

Startowało 53 zawodników — ukończyło wyścig 36. Zwycięzca miał przeciętną szybkość 38,7 km. godz.

Rozgrywki o mistrzostwo

Ligi szczypiorniaka

Akademicy katowiccy, którzy do spotkania tego wystąpili bez trzech swoich najlepszych szczypiornistów, przegrali w rezultacie mecz ze „Spójnią" różnicą jednej bramki i zajmują tym samym ostatnie miejsce w grupie południowej Ligi szczypiorniaka.

Bramki dla „Spójni" zdobyli: Rozpędowski, Tomecki i Buchcik — po 2, Harnaś i Sidełko — po 1, a dla AZS-u Kaldonek II i Garcorz — po 2, Folwarski, Kaldonek I i Haufe — po 1

AKS — „POGOŃ" 9:3 (5:1)

Szczypiorniści chorzowskiego AKS najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza Polski, w ostatnim swym meczu grupowym o mistrzostwo Ligi pokonali zdecydowanie katowicką „Pogoń" 9:3 (5:1).

Jedynie bramkarzowi Zorembikowi zawdzięcza „Pogoń", że wynik nie był wyższy.

Za ostrą grę usunięci zostali w czasie spotkania Piechula i Palica z „Pogoni" oraz Krawczyk z AKS-u.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Thiel II — 5, Thiel — 3, Łatka — 1, a dla pokonanych: Piechowicz, Piechula i Klukowski — po 1. Sędziował Śliżowski z Krakowa.

Ze sportu radzieckiego

Grająca dotychczas bez porażki moskiewska drużyna „Dynamo" pokonała w meczu o mistrzostwo ZSRR w piłce nożnej zespół moskiewskich lotników WWS 2:0.

Dzięki temu zwycięstwu „Dynamo" wysunęło się na pierwsze miejsce w tabeli mistrzowskiej, mając w 11 spotkaniach zdobytych 20 pkt. i st. br. 33:5.

W stolicy Litwy zakończył się trzeci półfinał mistrzostw szachowych Związku Radzieckiego. W wyniku rozgrywek do finałów z 18-tu uczestników turnieju zakwalifikowali się: mistrz Litwy Mikenas, Furman (Moskwa) oraz Sokolski (Ukraina). Szachiści ci zdobyli jednakowo po 11,5 pkt. z 17 możliwych.

Przegląd „Japów"

przed spotkaniem ligowym

Motocykle Excelsior-Japy, których dosiadali nasi jeźdźcy żużlowi na meczu Szwecja — Polska zostały poddane gruntownemu przeglądowi i uzupełnieniom technicznym według wskazówek menagera szwedzkiego.

Jednodniowa Jazda Konkursowa

udaną imprezą A. P.

19 bm. w Warszawie o godz. 6 rano wystartowało 49 samochodów z 13 kilometra szosy Raszyńskiej do Jednodniowej Jazdy Konkursowej długości 67 km. Na lotnisku w Słomczynie 4 km. za Grójcem odbyła się próba zmiany koła, oraz zręczności.

Rozpoczęcie próby zręczności było równoczesne startem do dalszej jazdy okrężnej na odcinku Słomczyn—Warszawa. Na odcinku Banlocha — Konstancin kierowcy przeszli próbę jazdy terenowej na piaszczystej trasie i po wybojach. Na mecie samochody poddano próbom technicznym.

Inż. Rychter, jadący poza konkursem (Citroen) na surowym spirytusie gorzelnianym, wykazał jak zawsze dużą klasę, nie pesząc się zupełnie pa liwem, po raz pierwszy stosowanym w Polsce. Próba wypadła więcej niż dodatnio. Spodziewać się należy, że po przeprowadzeniu dalszych prób, nowe paliwo zastąpi benzynę, jako produkt tańszy i produkowany w kraju.

Najlepsze wyniki osiągnęli:

W klasie I do 1200 — Gene na KDF (prywatny).

W klasie II do 2200 — Wierzba na Lancii.

W klasie III ponad 2200 — Witkowski na Chevrolecie (Min. Oświaty).

Dwa zwycięstwa

„Kolejarza" Poznań

W ramach jubileuszu 25-lecia istnienia Pomorskiego Okręgowego Zw. Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka odbyły się na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy dwa spotkania w koszykówce mężczyzn i siatkówce kobiet między zespołami ZS „Kolejarz" (Poznań) i reprezentacjami Pomorza.

W koszykówce zwyciężył „Kolejarz" 35:23 (15:4), w siatkówce zaś „Kolejarz" pokonał Pomorze 2:0 (15:8, 16:14).

Sport w CSR

W wielkim międzynarodowym turnieju hokeja na trawie w Słowacji, drużyna polska „Stella" z Gniezna odniosła duży sukces bijąc zespół szwajcarski HC Zürich w stosunku 4:0 (2:0).

W meczu piłki nożnej reprezentacja Czechosłowacji odniosła zwycięstwo nad budapeszteńskim MTK w stosunku 1:0 (1:0).

RADIO

na dzień 21 czerwca (wtorek).

Sygnał czasu: 5.15 19.00. Wiadomości 5.15 6.00 7.00 9.00 12.04 17.00 19.00 21.00 24.00. Program na dziś 6.55, na jutro 23.50 Wszechnica.

5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji. 6.15 Muzyka. 6.30 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.05 „Informator radiofonizacji". 8.35 „Daleko od Moskwy" — Ażajewa. 8.55 Przerwa. 12.20 Dla wsi: „Komitety członkowskie", „Co czytać", „Rozmawiamy ze słuchaczami". 12.50 Przerwa. 15.30 Dla dzieci: „Badacz nieustępliwy". 15.50 Pogadanka. 16.00 Koncert z Budapesztu. 17.15 Koncert rozrywkowy. 18.00 S. P. 18.15 Utwory skrzypcowe. 18.30 „Węgry przemawiają do Polski". 19.15 „Na muzycznej fali". 19.45 „Opowieść o Chopinie" — Czartkowskiego. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.40 Muzyka taneczna. 22.25 Schubert: Fantazja f-moll w wykonaniu Szpilmana i Lefelda. 23.45 Muzyka taneczna. 23.30 Utwory Debussy'ego. 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

ZGUBIONO
14 czerwca
PORTFEL Z DOKUMENTAMI
na nazwisko Jankowski Kazimierz
Olsztyn, ul. Smętka 36 m. 6

Portfel zawierał: listy przewozowe Centrali Mięsnej — Białystok, kartę rejestracyjną wyd. Izbę Skarbowa Olsztyn, tymczasowe zezwolenie na prowadzenie handlu wyd. w Olsztynie dowód osobisty, rachunki zakupu, odcinki zameldowania, kartę zdemobilizowania wyd. PKU-Wilno. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod w/w adres. 507-1

MOTOZBYT DLA ŚWIATA PRACY ROWERY na raty

PAŃSTWOWE GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH
3-letnia szkoła średnia ogólnokształcąca typu humanit. i matem. - przyrodniczego o ustroju semestralnym
w Radomiu, pl. 15 Grudnia 11.
Zapisy do wszystkich klas na rok szk. 1949/50 codziennie w godz. 10 — 12 i 16 — 19. Nauka popołudniowa (od godz. 16). 978—0

URLOP 2 — 3 tyg. spędzę z żoną w sielpalu nad ładnym jeziorem mazurskim lub gdzie indziej z możnością wędkowania. Oferty: „Z utrzymaniem", „Czytelnik", W-wa, Marszałkowska 3/5.

ŻEŃSKA SZKOŁA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA STOPNIA LICEALNEGO
w Lublinie, ul. Narutowicza 37, tel. 10—19.
Z pełnymi prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas, tj. VIII, IX X, XI. Przyjmuje się młodzież bez względu na rejon.
Zapisy od 26 czerwca br. w Kancelarii Szkoły w godz. od 9 — 13 i od 16 — 18-ej.
Dla dziewcząt internat. DYREKCJA
K. 645-1

DYREKCJA PRYWATNEGO KOEDUKACYJNEGO 4-LETNIEGO LICEUM PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
w Lublinie, ul. Narutowicza 37, tel. Nr. 10—19,
ogłasza wpisy do klasy I-ej. Warunki przyjęcia:
1. Świadectwo ukończenia 7 klas Szkoły Podstawowej.
2. Egzamin z języka polskiego i matematyki. Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły codziennie od godz. 10 — 14-ej i od 16 — do 18-ej w dniach od 26 czerwca br.
Liceum Przemysłu Fermentacyjnego przygotowuje do pracy zawodowej w drożdżowniach i browarach, gorzelniach fabrykach przetworów owocowych. Ukończenie tej szkoły daje tytuł technika oraz uprawnia do studiów wyższych. K. 644-1

PODSTAWOWA SZKOŁA DLA MŁODOCIANYCH
ul. Dąbrowskiego 14 (oficyna)
I PODSTAWOWA SZKOŁA DLA DOROSŁYCH
ul. Waszyngtona 62
rozpoczęły zapisy na przyszły rok szkolny
Szkoła dla Dorosłych zapisuje rocznik 1931 i starsze.
Szkoła dla Młodocianych — roczniki młodsze.
Kancelarie czynne codziennie od godz. 17-ej do 20-ej.
Przy zapisie należy przedstawić metrykę urodzenia i posiadane świadectwo szkolne. 2889-1

Blaski i cienie woj. kieleckiego

omówiono na I Konferencji PZPR

W dniach 18 i 19 czerwca br. odbyła się w Kielcach I statuowa konferencja wojewódzka PZPR na którą przybyli delegaci z terenu całego województwa. W konferencji wziął udział członek biura politycznego PZPR wicemarszałek sejmu R. Zambrowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydium obrad, głos zabrał dotychczasowy I sekretarz komitetu woj. Jan Kozłowski, który złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności komitetu wojewódzkiego w okresie sprawozdawczym.

Jeśli chodzi o Częstochowę, organizacja partyjna na tym terenie brała udział we wszystkich akcjach i z zadań swych wywiązała się dobrze czego przykładem może być chociażby fakt że pow. częstochowski plan kontraktacji przekroczył o 9 proc. zajmując pierwsze miejsce w skali całego województwa.

Dyskusja, do której zapisało się przeszło 115 osób w pełni przyczyniła się do wyjaśnienia osiągnięć i bolączek terenu.

Niektórzy dyskutanci jak wicewojewoda Kowalczewski poruszali sprawy o charakterze ogólnym, inni mówili tylko o zagadnieniach ściśle terenowych.

Delegat z Częstochowy Lubiejewski omówił sprawę ruchu łączności miasta ze wsią, prezydent Kucharzewski zobrazował trudności, z jakimi musiał walczyć na terenie swej pracy. **Między innymi dzielnice robotnicze nie miały bibliotek, a dzielnice Wyczerpy i Aniołów były pozbawione nawet szkoły podstawowej, w wyniku czego dzieci z tego terenu musiały dzień w dzień chodzić do szkoły przeszło 4 km.**

Zawodziła egzekucja podatków, co z jednej strony wpływało na to, że setki płatników, kupców i przemysłowców nie uiszczał należnych podatków, z drugiej — narażały miasto na wielomilionowe straty.

Nie stworzono dotychczas sieci żłobków w dzielnicach robotniczych, a jeśli otwierano żłobki to w śródmieściu, co praktycznie nie przynosiło najmniejszej korzyści pracującym.

Poseł Kaźmierczak mówił o działalności TBO w Częstochowie a dyr. Szczerbicki poruszył kwestię inwestycji przemysłowych.

Bogatą dyskusję podsumował członek biura politycznego PZPR R. Zambrowski, który dał głęboką ocenę prac organizacji partyjnej wojew. kieleckiego i przedstawił szereg zadań na najbliższą przyszłość. Zwłaszcza wicemarszałek Zambrowski podkreślił wielką zdobycz klasy robotniczej woj. kieleckiego, a mianowicie pomyślne przeprowadzenie akcji scaleniowej b. PPR i b. PPS.

W toku obrad I konferencja wojew. PZPR dokonała wyboru nowych władz organizacji wojewódzkiej. W części końcowej konferencji zebrani jednomyślnie uchwalili wysłać list na ręce przewodniczącego ZZPR Prezydenta Bieruta, w którym m. in. zebrani przesłali meldunek o osiągnięciach w dziedzinie politycznej i gospodarczej w woj. kieleckim, zobowiązując się do walki o pokój, ugruntowywania przyjaźni z ZSRR i pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Co mnie najbardziej interesuje
w mojej gazecie?
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 18 Kr 935 I

Bagniska w pow. częstochowskim

zamieniają się w żyzne pola

Prowadzone w powiecie częstochowskim roboty wodno-melioracyjne przyniosły duże osiągnięcia jeżeli chodzi o odwodnienie pewnych obszarów i zamienienie ich w tereny żyzne i łąki.

W gminie Przyrów, obejmującej miejscowości: Bolesławów, Stanisławów i Staropole, odwodniono dotychczas około 1600 ha łąk i ziemi ornej. W roku bieżącym wykonano około 4,5 km. rowów odwadniających, a 25 ha łąk meliorowanych zostanie zagospodarowanych. Melioracje prowadzone są z funduszów inwestycyjnych i systemem szarwarkowym. W Opatowie przewiduje się odwodnienie w br. około 60 ha łąk, a ogółem w tej gminie ma być odwodnionych 230 ha łąk. W Starokrzepicach odwodniono w ub. r. 70 ha, a w roku bież. zmeliorowanych będzie dalszych 50 ha terenu.

Urząd Wodno-Melioracyjny prowadzi poza tym renowacje i konserwacje urządzeń odwadniających na długości 42 km. w powiecie, a renowacją objęty był również wał rzeki Kucelinki w Częstochowie, na długości 4 km.

W lipcu br. Rejonowe kierownictwo robót wodno-melioracyjnych w Częstochowie rozpocznie budowę wału po lewej stronie rzeki Warty, na odcinku Bugaj — Słowik. Wał ten zabezpieczy gromadę Słowik przed powodzią.

O innych pracach wodno-melioracyjnych w pow. częstochowskim napiszemy wkrótce osobno.

We współzawodnictwie międzyświetlicowym

wyróżniono świetlice

przy Hucie »Częstochowa« i w Złotym Potoku

W ramach prowadzonej przez ORZZ i związki zawodowe akcji kulturalno-oświatowej, dominującą rolę odgrywa świetlica. Od tego, jak świetlica jest urządzona, czy posiada własną bibliotekę, radio, gry towarzyskie, czy odbywają się tam pogadanki, nauka języków obcych itd. zależy jej znaczenie w życiu kulturalnym pracowników danej instytucji.

Kierując się chęcią postawienia świetlic na najwyższym poziomie, ORZZ zorganizowała współzawodnictwo kulturalno-oświatowe między świetlicami w województwie. Do akcji tej przystąpiły 83 świetlice, z których obecnie wyróżniono 15, uznano zaś za przodujące 21.

Do przodujących we współzawodnictwie powiatowym zaliczono m. in. świetlice Zw. Zaw. Spożywców w Złotym Potoku k/Częstochowy „Syrop", Zw. Zaw. Prac. Budowlanych przy fabryce „Marwil" w Radomiu, Zakładów Metalowych Nr 2 w Kielcach, Zw. Zaw. Prac. Budowl. przy Kamieniołomach „Wiśniówka" k/Kielc, oraz Zw. Zaw. Służby Zdrowia przy Sanatorium Dziecięcym „Górka" w Busku-Zdroju.

W skali wojewódzkiej **do kategorii „najwyższej" tzn. do świetlic najlepiej zorganizowanych i urządzonych zaliczono m. in. świetlice przy hucie „Częstochowa"**, przy Wytwórni Aparatów Technicznych nr 42 w Radomiu, Zw. Zaw. Metalowców, w sanatorium „Górka" w Busku-Zdroju. (es)

Reflektorem w życie

Strzał w dwunastkę

Luna-park, który przed kilkoma dniami zawitał do Częstochowy, robił dzięki naiwności ludzkiej furorę i kasę. Strzał z wiatrówki kosztuje w luna-parku 10 zł. Przy najbardziej jednak obiektywnym obliczeniu, skalkulować cenę takiego strzału nie można wyżej jak na 3 zł. Zarobek więc właściciela strzelnic i innych akcesorii lunaparkowych wynosi więcej niż 300 procent. Za trzy celne strzały w dwunastkę na polu tarczowym można wygrać w lunaparku wartościowy kryształ. Można i jednocześnie nie można, gdyż pole objęte dwunastką ma wielkość akurat bolca, którym się strzela. Należy przy tym zaznaczyć że wiatrówki są tak zużyte że o jakiejkolwiek celności nie może być mowy.

Na terenie lunaparku istnieją również huśtawki. Za 10 minut huśtania na podwójnej huśtawce płaci jedna osoba 20 zł., dwie osoby, które również na 10 minut wchodzą na tę samą huśtawkę płacą zamiast 20 zł. (czas używania huśtawki jest przecież ten sam) już 40 zł.

Nic więc dziwnego że częstochowianie wychodząc z luna-parku mruczą coś tam o kantach. (kra).

Polskie dzieci z Niemiec

na wczasach w Kielecczyźnie

Min. Oświaty zarządziło umieszczenie 100 dzieci polskich z Niemiec na koloniach letnich w województwie kieleckim. Kolonie te Kuratorium Szkolne organizuje w budynku Gimnazjum Krawieckiego w Suchedniowie dla 60 chłopców i w budynku Szkoły Podstawowej w Ostojowie dla 40 dziewcząt.

Przed organizatorami stoją niemałe zadania. Dzieci trzeba otoczyć troskliwą opieką, stworzyć im w kraju warunki wzmacniające ich siły i zdrowie, pobudzić i pogłębić związki pomiędzy tymi dziećmi a krajem ojczystym, wytworzyć wśród dzieci pozytywną postawę wobec Polski Ludowej przez zapoznanie ich ze współczesną problematyką i osiągnięciami naszego Państwa w dziedzinie politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej.

Aby zadania te zostały dobrze wykonane, całe społeczeństwo Kielecczyzny powinno dopomóc Kuratorium czynnym udziałem w organizowaniu przyjęcia dzieci, zaopatrzeniu w podarki pamiątkowe, organizowaniu wycieczek po kraju itp. (es)

CO I GDZIE?

TEATRY

Teatr Wielki — godz. 19.30: „Lekkomyślna siostra".
Teatr Kameralny — nieczynny.

KINA

Wolność — „Dzieci z jednego podwórka".
Tęcza — Narzeczona z Turkmenii.
Bałtyk — Czarny Narcyz.

*

Fotoplastikon — Belgia i Holandia.
Muzeum Miejskie. — Wystawa prac uczniów Liceum Technik Plastycznych.

DYŻURY APTEK

Z. Mońkowski Sukc., I Aleja nr. 14.
J. Zagórski, Al. Wolności 66.
K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 1.

MRN upoważniła Zarząd Miejski

do zaciągnięcia odpowiednich pożyczek

na konieczne inwestycje

Jak już donieśliśmy, w Częstochowie odbyło się posiedzenie plenum Miejskiej Rady Narodowej, na którym powzięto szereg ważnych uchwał, w sprawie zaciągnięcia przez Miasto szereg pożyczek w Banku Komunalnym, z przeznaczeniem ich użycia na najpilniejsze inwestycje, które należy przeprowadzić w Częstochowie w najbliższym czasie.

MRN szczegółowo rozpatrzyła sprawę urządzenia przez Zarząd Miejski do wszczęcia starań w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dotacji w kwocie 7 milionów zł na urządzenie tego zakładu opiekuńczego. Zarząd Miejski ze swej strony przeznaczy na ten cel półtora miliona zł z funduszy uzyskanych z oszczędności.

Na wniosek Zarządu Miejskiego, radni MRN uchwalili zaciągnięcie w Banku Komunalnym pożyczki dla miasta w kwocie 6 milionów zł na urządzenie potrzebne dla Zakładu Oczyszczania Miasta. Z kwoty tej zakupiono by dwie mechaniczne polewaczki, z których jedna byłaby zaopatrzona w pług odśnieżny i urządzenie do posypywania ulic piaskiem oraz dalszą partię metalowych pojemników na śmiecie. Na marginesie tej uchwały, poddajemy pod uwagę władzom miejskim projekt, czy nie byłoby wskazane zakupienie również mechanicznego zbiornika na śmiecie t. zw. samospalacza. Tego rodzaju samochody spalacze śmieci użyte w innych miastach oddała cenne usługi przy oczyszczaniu miasta, rozwiązując też nie zawsze łatwy problem wywózki śmieci na miejsce specjalnie na to przeznaczone.

Rozpatrzywszy zagadnienie miejskiej komunikacji, MRN uchwaliła zaciągnięcie pożyczki w kwocie 2 milionów zł na zakup autobusu, który by stanowił zaczątek miejskiej komunikacji. W sprawie tej Zarząd Miejski czyni starania o uzyskanie kredytów w wysokości 60 milionów zł na zakup autobusów, a do kwoty tej dołożyłby jeszcze 36 milionów, które spodziewa się uzyskać w br. z zaplanowanych oszczędności w ramach akcji „O". Z tych funduszy można by zakupić 15 autobusów, co całkowicie by sprawę komunikacji miejskiej rozwiązało.

Jednym z najważniejszych zadań Zarządu Miejskiego w Częstochowie jest sprawa nowego ujęcia wody ze źródeł w Mirowie i budowa rurociągów. Jak czytelnicy nasi wiedzą z niejednokrotnych wypowiedzi, dotychczasowe źródła zasilające wodociągi częstochowskie są już na wyczerpaniu. Na nowe ujęcie wody z Mirowa oraz budowę rurociągów i urządzeń wodociągowych, MRN uchwaliła zaciągnięcie pożyczki przez Miasto w wysokości 9.5 miliona zł, przy czym Zarząd Miejski wyasygnuje na ten cel ze środków własnych 5.940.000 zł. Postanowiono też zaciągnąć pożyczkę 5 milionów zł na rozbudowę hali ubojowej w Rzeźni Miejskiej, na co Miasto przeznacza z własnych funduszów 3.300.000 zł.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę obchodu tegorocznych „Dni Morza", a radny Kazimierz Jurek, wskazał na konieczność uruchomienia nieczynnych obecnie studzien, dla ułatwienia akcji Straży Pożarnej, w wypadkach pożaru. Również woda z tych studzien mogłaby być użyta do polewania ulic, czego w Częstochowie od kilku lat już się nie praktykuje wskutek niedoboru wody.

Bogaty program uroczystości

na „Dzień Morza"

Tegoroczne uroczystości „Dnia Morza", które odbędą się od 22 do 29 b. m. zostały bardzo starannie przygotowane przez Miejski i Powiatowy Komitet w Częstochowie.

Program uroczystości przewiduje m in. we środę 22 bm. o godz. 20.30 wymarsz organizacji do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec i capstrzyk na ulicach miasta. We czwartek 23, odbędą się na Warcie obok stadionu „Częstochowianki" tradycyjne wianki, wieczór świętojański, ognie sztuczne itp. Początek o godz. 19-tej.

W piątek 24 bm. o godz. 21.20 zostanie wyświetlony na placu przed pocztą film morski. W sobotę 25 bm. o godz. 19-tej odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej w parku 3 Maja, o godz. 21 zabawy morskie w zakładach pracy.

Większość uroczystości związanych z Dniem Morza odbędzie się w niedzielę 26 bm. Po manifestacji i przemówieniach na pl. Stalina, które rozpoczną się o godz. 11-ej, nastąpi defilada. O godz. 16-ej na pływalni miejskiej rozpoczną się zawody pływackie o przechodnie nagrody „Dni Morza", a to srebrny puchar „Życia Częstochowy" dla zawodników i obraz morski Ligi Morskiej dla zawodniczek. Po zawodach o godz. 18-tej odbędzie się mecz piłki wodnej.

W tym dniu odbędzie się też zbiórka uliczna na cele L. M.

W poniedziałek 27 bm. o godz. 21.30 zostanie wyświetlony film morski na stadionie „Częstochowianki". We wtorek 28 bm. odbędzie się wieczór pieśni i muzyki morskiej na placu Wystawowym. Udział wezmą: chór partyzancki „Pochodnia" i Orkiestra F. Z. P. B. Początek o godz. 20-tej.

We środę 29 bm. o godz. 16-tej odbędą się finały zawodów pływackich o przechodnie nagrody i mecz piłki nożnej. W tym dniu również zostanie przeprowadzona zbiórka uliczna na cele L. M.

W ciągu tygodnia „Dni Morza" w szkołach i zakładach pracy odbędą się lokalne uroczystości, połączone z pogadankami na tematy morskie.

Pierwsi maturzyści

w Kamienicy Polskiej

Powołane do życia w r. 1945 przez Komitet Rodzicielski Gimnazjum i Liceum w Kamienicy Polskiej wypuściło obecnie w świat pierwszych maturzystów licealnych.

Są nimi: Alina Krachulcówna, Barbara Klimasówna, Adam Cianciara, Kazimierz Cierpiał, Edmund Filipczyk i Zygmunt Kołtun.

Pogłębia się sojusz robotniczo-chłopski

w powiecie częstochowskim

W powiecie częstochowskim odbywają się wspólne zebrania członków komitetów gminnych PZPR oraz zarządów Stronnictwa Ludowego poświęcone sprawom pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, koordynowania akcji na terenie poszczególnych gmin i gromad, wzajemnej pomocy i większego zespolenia w pracy.

Zebrania odbyły się już w Kłobucku, Lipiu, Dźbowie, Kamyku, Grabówce, Popowie, Krzepicach, Węglowicach, Rędzinach i Miedźnie.

Na konferencjach tych postanowiono urządzać wspólne zebrania na szczeblu powiatowym, gminnym i gromadzkim. Członkowie obydwóch partii będą koordynować pracę polityczną według wspólnych wytycznych. Obie partie będą poza tym mobilizować członków i bezpartyjnych w akcji zmierzającej do utrwalenia pokoju.

Jedną z najbliższych i najważniejszych akcji jakie PZPR i SL w powiecie częstochowskim przeprowadzą jest sprawa spółdzielczości na wsi. Wspólna musi być propaganda i tyczowanie wsi przeznaczonych na wsie spółdzielczo-produkcyjne.

Na zebraniach rozpracowano zagadnienie wzajemnej pomocy fachowej między członkami poszczególnych partii politycznych oraz większe niż dotychczas zajęcie się sprawą ZMP. Stwierdzono, że dotychczas za mało tej organizacji poświęcono uwagi. Młodzieży należy pomóc. **Udział w zebraniach młodzieżowych oraz opieka nad kołami ZMP przyniesie pogłębienie pracy tych kół. Należy też przyjść z daleko idącą pomocą finansową oraz w kształceniu się zawodowym członkom Związku Młodzieży Polskiej.**

Uaktywnienie pracy kobiet, powiększenie ilości kół Gospodyń Wiejskich, powołanie działaczek kobiecych do Gminnych Rad Narodowych, Zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej, do prac w Zarządach Gminnych, spółdzielczości, kołach ZSCh. i innych, naprawi dotychczasowe błędy, popełniane na naszym terenie. Kobieta pracująca społecznie i zawodowo na wsi powinna bardziej związać się z życiem swej gromady i stać się czynną uczestniczką zachodzących przemian.

Dziedziną pracy, w której były poważne braki, jest walka z analfabetyzmem. Postanowiono wspólnie z innymi czynnikami przyśpieszyć akcję nauki czytania i pisania na terenie swych gmin. Współpraca przyczyni się do pogłębienia czytelnictwa na wsi, a także do zwiększenia pomocy dla szkół i szkolnych Komitetów Rodzicielskich. Także troska o kierowanie młodzieży chłopskiej do szkół średnich i liceów była tematem obrad.

Te zamierzenia realizowane na wszystkich szczeblach organizacji PZPR i SL w naszym terenie spowodują uaktywnienie mas chłopskich, pogłębienie świadomości politycznej i społecznej oraz przyczynią się do wzmocnienia sił postępowych małorolnego i średniego chłopstwa. (lg)

Porażka częstochowian

w biegu kartowiczów

Wyścig o mistrzostwo kartowiczów zgromadził na starcie 54 zawodników, z których ukończyło bieg 43. Zwyciężył Murowaniecki ŁKS Włókniarz Łódź w czasie 1 godzina 25 minut 11 sekund co daje zupełnie dobrą przeciętną 35,3 km — na godz. Częstochowianin Kinderman z Victorii przyszedł o 0,4 sekundy za zwycięzcą, na 6-tym miejscu. W tym samym czasie sklasyfikowano jeszcze 20 zawodników, pośród których znajdowali się Kompert (12-ty), Wojnowski (16-ty), Słowik (17-ty), Miszal (21-szy), Spryngler był 23-ty, Leciński 31-szy, a Makles 33-ci.

Śląsk Opolski kapituluje

przed bombami Baraniaka

W niedzielnym spotkaniu międzyokręgowym ze Śląskiem Opolskim jedenastka Częstochowy odniosła wysokocyfrowe zwycięstwo 7:2 (6:0).

Do przerwy atak Częstochowy dał prawdziwy koncert bojowej i skutecznej gry. Wychodziło mu dosłownie wszystko — kombinacje, wypady i strzały, natomiast Opole grało dość jednie w polu, ale gubiło się przed bramką. Po przerwie goście przestawili nieco skład, dzięki czemu stali się drużyną lepszą i mającą przewagę.

Drużyny grały w składach: **Opole:** Kulawik, Koczapski — Gawel, Kubiak — Wieczorek, Podeszwa, Lelonek — Sobal, Czepienka, Burda, Polaczek (Banysz), Fuks. **Częstochowa:** Borowiecki — Wójcikowski, Bubel (Mularczyk) — Serdak, Orłowski, Malicki — Zalas, Małkiewicz, Baraniak, Pungel.

Aż pięć bramek strzelił dla Częstochowy Baraniak, dwie Halkiewicz. Dla gości — Burda i Czepienka. Sędziował ob. Łuszcz, na ogół dobrze, uznał jednak dla Częstochowy niesłusznie pierwszą bramkę.

Urząd Zatrudnienia przyjmuje

na kurs pocztowy

Jak się dowiadujemy Urząd Zatrudnienia w Częstochowie przyjmuje zgłoszenia bezrobotnych kandydatów na pracowników w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej, na 10-miesięczny kurs w Ośrodkach Szkolnictwa Pocztowo-Telekomunikacyjnego przy Dyrekcjach Okręgu w Krakowie, Poznaniu i Łodzi. Na kursach tych przygotowujących pracowników umysłowych, nauka jest bezpłatna. Przyjęci na kurs będą otrzymywać stypendium w wysokości 4.000 zł miesięcznie a złożenie egzaminu końcowego z wynikiem dodatnim zapewni przyjęcie do służby pocztowej, na stanowisko pracownika umysłowego.

Na kurs będą przyjmowani kandydaci w wieku od 18 do 30 lat, posiadający obywatelstwo polskie, wykształcenie z zakresu gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego (małą maturę), bądź inne równoznaczne, odznaczający się dobrym stanem zdrowia i nienaganną przeszłością.

Uruchomienie kursów nastąpi najpóźniej z dniem 1 września br.

Bliższych informacji udziela Urząd Zatrudnienia Al. Kościuszki 28.

Prawie 1.000 porad lekarskich

udzielono w jednym dniu

W uzupełnieniu reportażu naszego specjalnego wysłannika o przebiegu wizyty lekarzy częstochowskich w Truskolasach, odbytej przed kilkoma dniami, chcemy obecnie dodać, że ekipa lekarska, która składała się z 11 lekarzy z dr Talikowskim na czele oraz 9 osób personelu pielęgniarskiego i kontrolerów sanitarnych, dokonała około 1000 przyjęć lekarskich. Badania odbywały się od godziny 9-tej rano do godz. 16-tej. Lekarze interniści udzielili porad 329 osobom, okuliści udzielili porad i dokonali 292 zabiegów. Poza tym udzielono 31 porad ginekologicznych, zbadano 91 dzieci, a lekarze dentyści przeprowadzili 156 ekstrakcji zębów i wykonali 52 zabiegi dentystyczne. Sześciu osobom chorym obłożnie udzielono pomocy lekarskiej na miejscu.

W wyjeździe na bezpłatne badania ludności w Truskolasach, udział wzięli lekarze: dr Talikowski, dr Siciarz, dr Orzechowski, dr Kuklewski, dr Mikitczuk, dr Pacewiczowa, dr Kulesza, dr Stróżewska, dr Wichurzanka, dr Lubczyński, dr Parczewski i dr Prószeńska.

Wedle opinii lekarzy częstochowskich w Truskolasach stan zdrowia tamtejszej ludności jest na ogół zadowalający. Chorób społecznych nie stwierdzono.

CZYTELNICY PISZĄ:

»Fabryka kurzu«

w śródmieściu Częstochowy

W śródmieściu Częstochowy znajduje się odcinek drogi bitej (szosy) stanowiący nowozaprojektowaną arterię W—Z, od ulicy Dąbrowskiego do Rynku Wieluńskiego. Szosa ta w połowie swej długości od strony ulicy Dąbrowskiego nie jest zupełnie konserwowana i zabrukowana kostką, co było już w projekcie prac brukarskich Zarządu Miejskiego jeszcze w roku ubiegłym.

Po przejeździe każdego pojazdu mechanicznego, tumany kurzu pokrywają drzewa i krzewy, które zmieniły już zupełnie barwę, a okolicznym mieszkańcom nie pozwalają na otwarcie okien.

Trzeba również nadmienić, że w pobliżu tej szosy znajduje się Szpital Zakaźny. Doprawdy, trudno sobie wyobrazić, aby w śródmieściu dużego miasta był tak zaniedbany odcinek drogi, o tak dużym ruchu przelotowym pojazdów mechanicznych.

Aby skrócić udrękę i ulżyć doli okolicznych mieszkańców i chorych w szpitalu, należałoby w pierwszym rzędzie zamknąć na tym odcinku ruch wszelkich pojazdów i skierować go innymi ulicami — a w końcu przystąpić do ułożenia kostki na tym odcinku.

Sądzę, że apel ten, który jest prośbą wszystkich mieszkańców tej dzielnicy, zostanie wysłuchany przez Zarząd Miejski i uwzględniony.

J. W.

Gruźlica — twój wróg

Ogłoszenia DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam domek z ogródkiem na Ostatnim Groszu. Wiadomość Biuro Ogłoszeń „Życia Częstochowy" pod „domek". 2534-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rzemieślniczą wyd. przez Starostwo Częstochowskie na nazwisko Tkacz Paweł. 2526-1

Zgubiono legitymację ZMP nr. 10090 na nazwisko Horetyczak Andrzej. 2527-1

Zgubiono legitymację ZZK, leg. PPS, odcinek zameldowania, kartę rejestracyjną na nazwisko Zalewski Franciszek. 2529-1

Zgubiono kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo w Częstochowie na nazwisko Majewski Leon. 2532-1

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zbigniew Szamocki. 2531-1

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebna wykwalifikowana panna do szycia od zaraz Warszawska 5 m. 21. 1874-1

Rutynowana zawijaczka cukierków potrzebna od zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia, Piłsudskiego 25 Fabryka Cukierków. 1535-0

B.30327